WYCHODZI DWA RAZY NA TYDZIEŃ

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 25 Lipca / 6 Sierpnia № 62. Rok 1857.

SPRAWOZDANIE
Zarządu Spółki Jedwabniczéj

za czas od dnia 1 Czerwca 1856 r. do 31 Maja 1857 roku.

(Dalszy ciąg.)

Dział V.

Rozpowszechnianie.

Zarząd dla ułatwienia każdemu dla jedwabnictwa krajowego chętnemu, nabycia nasienia morwy i jajek jedwabniczych, sprowadził w tym roku nasienia morwowego:

od p. Heese z Berlina . . . funtów 22,
od Towarzystwa jedwabiu z Wrocławia » 10.
Razem funtów 32.

Jajeczek jedwabniczych:
Od p. Heese z Berlina . . funtów berliń. 1 łutów —
Od Towarzystwa jedwabiu Wrocławskiego » — » 8

Urządzona sprzedaż tych przedmiotów w drobnych ilościach, wykazała po dzień 31 Maja r. b., że 81 osób w różnych stronach kraju mieszkających, zakupiło 13 funtów i 30 łutów nasienia morwowego, a 33 osób zakupiło 18 1/4 łuta jajeczek jedwabniczych; kupującym równie jak w roku zeszłym dodawano drukowane instrukcye o uprawie morwy i o wychowie jedwabników bezpłatnie.

Zwracając głównie Zarząd uwagę na zaprowadzenie w kraju zasiewów drzewa morwowego, wsparty równie w tym jak w przeszłym roku dzielną i niezmordowaną pomocą JW. Radczyni Petrow, a za jéj staraniem i przez jéj pośrednictwo znalazł sposobność rozesłania 6,950 torebek nasienia morwowego, przeszło 9 funtów obejmujących, wszystkim właścicielom dóbr całego kraju.

Redakcya Czytelni Niedzielnéj pod kierunkiem szanownéj téj pani, dobru ogólnemu najzupełniejszém poświęceniem oddanéj, zostająca, do każdéj przesyłki dołączyła instrukcyę zasiewu morwy przez Zarząd Spółki podaną, dołączyła nadto odezwę popularnie wskazującą korzyści z zaprowadzenia jedwabnictwa wynikające, i wpływ jaki rozwinięcie tego przemysłu w kraju wywrzéć może na podniesienie bytu uboższéj części jego mieszkańców. Należy się pomyślnych spodziewać wypadków z téj ważnéj przysługi, jaką JW. Radczyni Petrow jedwabnictwu krajowemu oddała.

Z rozporządzenia ś. p. Jenerała Kraft, służba zewnętrzna XIIIgo Okręgu Kommunikacyi, zajęła się w tym roku założeniem szkółek morwowych w ogródkach przy osadach téj służby, przy wszystkich traktach bitych i przy kanale Augustowskim istniejących.

Rozesłano w tym celu 7 funtów nasienia morwy, a do każdéj porcyi dołączono stosowne instrukcye przez Spółkę podane, sposób zasiewu i uprawy morwy wskazujące. Inżenierowie Gubernialni zawezwani także zostali do téj czynności, aby w miejscach pod dyspozycyą ich zastających, szkółki morwowe zakładane były, ku czemu otrzymali również stosowną ilość nasienia i potrzebne instrukcye postępowania przy zasiewie.

Zainteressowanie to Inżenierów w przyswojeniu krajowi jedwabnictwa, sprowadzi Spółce silną pomoc, przyjdziemy bowiem tą drogą łatwiéj do oznaczenia liczby i stanu już znajdujących się drzew morwowych w kraju, a za pośrednictwem służby drogowéj przyspieszy się rozpowszechnienie wiedzy i zachęcenia do jedwabnictwa pomiędzy klassą roboczą, w ciągłym stosunku z tą służbą zostającą. Spodziewamy się pomyślnych skutków z tych rozporządzeń do dobra ogólnego zmierzających zmarłego Jenerała, bo je niezawodnie następca jego szczerze i życzliwie dopilnuje.

Gdyby za służbą drogową pójść chcieli w ślad utrzymujący Poczty i na każdéj stacyi zaprowadzili drzewa morwowe, a następnie wychów jedwabników, rozpowszechnienie jedwabnictwa wiele by im zawdzięczało. Wszyscy oni z położenia swego są gospodarzami rolnemi, wszystkie ich obywatelskie sąsiedztwa są w nieprzestannych z nimi stosunkach i takie właśnie ich położenie, daje im łatwość rozpowszechnienia na drodze praktycznéj, wiedzy i stosunków jedwabnictwa.

Gdyby się więc jedwabnictwem zajęli, dwojako by wynagrodzeni byli,—raz niezawodnemi własnemi korzyściami, a powtóre wdzięcznością ogółu za przyczynienie się do prędszego przyswojenia krajowi przemysłu jedwabniczego.

We wszystkich oświeconych krajach, w których rządy silnie podpierają jedwabnictwo, nie spuszczano z uwagi Duchowieństwa, a mianowicie też nauczycieli szkółek wiejskich.

Tych ostatnich hojnie wynagradzano, wraz z ich odznaczającymi się uczniami, za usiłowania w jedwabnictwie. Nas pociesza także przyszłość pod tym względem: zeszłoroczna rozsyłka nasienia morwowego wszystkim Proboszczom całego kraju i chętna pomoc w tym względzie ze strony JW. Biskupów Dyecezyalnych udzielona, poniosła wiedzę i myśl o jedwabnictwie w różne zakątki kraju. Uczynione zaś przez Zarząd Spółki we względzie nauczycieli szkółek podanie, łaskawe znalazło przyjęcie u JW. Kuratora Okręgu Naukowego.

Przyjdzie więc chwila kiedy i u nas nauczyciele i ich uczniowie powołani zostaną w pomoc, aby i oni swą cegiełkę do budowy jedwabnictwa krajowego przyłożyli, a działaniem swém wiedzę o tém nowém źródle dobra ogólnego rozprowadzali. Nie pominął Zarząd w tym względzie uczynienia wniosku i do Konsystorza Ewangielickiego, ma więc nadzieję, że i w téj drodze pomoc jedwabnictwu krajowemu odmówioną nie będzie. O skutkach tych usiłowań, przyszłe sprawozdanie ogólnemu zebraniu doniesie.

Nie poprzestał w tym roku Zarząd w usiłowaniach zaprowadzenia drzew morwowych w kraju, na samém stręczeniu nabycia nasienia morwowego. Chcąc ilość tych drzew ile można najwcześniéj zwiększyć, ogłosił gotowość swą w pośrednictwie sprowadzania ich z zagranicy każdemu ktoby tego zażądał.

Stosunki z Towarzystwem jedwabniczém Wrocławskiém, dały sposobność taniego nabycia dobrze wychodowanych i klimatowi naszemu właściwych drzewek i ułatwiły możność obliczenia kosztów sprowadzania. Przyjmował więc Zarząd obstalunki na drzewka w każdych ilościach, oznaczywszy stałą cenę nabycia każdego gatunku i wieku drzewek, po cenie kosztu. Skutkiem takiego ogłoszenia, 21 osób z różnych stron kraju, zakupiło 5,551 sztuk drzewek. Ogólna ilość sprowadzonych z sadu Towarzystwa Wrocławskiego, wynosiła sztuk 6,400, przewyżka bowiem nad rozprzedaną ilość, zasadzoną została w sadzie Spółki.

Cena tych drzewek była bardzo dostępną, kosztowały bowiem z wszystkiemi kosztami sprowadzenia:

4ro-letnie drzewko wysokopienne gr. pol. 24 czyli kop. 12.
» » niskopienne » » 15 » » 7½.
» » krzakowe » » 4 » » 4.

Przesłane drzewka były zdrowe i w pięknych okazach dostarczone. Cały więc ten obstalunek tak we względzie cen jak i we

względzie jakości, najlepszym jest dowodem jak szczere i troskliwe są usiłowania Towarzystwa jedwabiu Wrocławskiego w rozpowszechnianiu jedwabnictwa, nietylko w sąsiednim nam Szląsku lecz i w ościennym kraju.

Obok przedstawionych tu a głośnych działań Zarządu, rozpowszechnienia jedwabnictwa w kraju dotyczących, nie spuszczano z uwagi i innych choć pomniejszych środków, celom i zamiarom Spółki odpowiednich.

Czynienie zachęceń, udzielanie na każde żądanie szczegółowych objaśnień, wydrukowanie i rozdawanie bezpłatnie instrukcyi zasiewu morwy krótko i treściwie ułożone, wystąpienie na tegorocznéj wystawie płodów przemysłu krajowego, podniesienie ceny oprzędów dla rozwijalni Spółki nabywanych, rozdawanie bezpłatnie jajeczek jedwabniczych, każdemu kto tego zażądał, do tych środków należą i uzupełniają ogólny obraz działań Zarządu w tym kierunku jego usiłowań.

Nie wielki jest to zaiste zakres czynności w stosunku z ogółem kraju, dla tego to i skutki tych czynności powoli tylko rozwijać się mogą. Zarząd jednakże ma niemylną nadzieję, że wytrwałością swych usiłowań obudzi z czasem myśl i wywoła środki na obszerniejszą i ważności przedmiotu odpowiednią skalę działać powołane. A wówczas myśl ta, środki doświadczeniem jego poparte, podniosą wpływ i siłę działań, zamiarem i celem Spółki będących. Każda nowość która ogółowi ma być przyswojoną, wymaga wytrwałości w organie na korzyść jéj działającym, a dobréj chęci wśród ogółu szerzącéj się. Dwuletnie działania Spółki doszły do wypadków pocieszającą przyszłość rokujących. Nie ma więc wątpliwości, że dalsze jéj działania coraz skuteczniéj i pospieszniéj na przyswojenie krajowi jedwabnictwa wpływać będą; a tak główny cel i zamiar jéj zawiązania i istnienia osiągniętym zostanie.

Dział VI.

Rachunek funduszów i stan majątkowy Spółki.

Jakkolwiek artykuł 10 ustawy Spółki wskazuje układanie rocznego etatu, to jednakże etat ten i na ubiegły rok nie mógł jeszcze być ułożonym.

Początkowanie działań Spółki, brak udokładnienia czynności, które dotąd nie dają się w stały systemat uchwycić, stoją jeszcze ciągle na przeszkodzie w wykonaniu wyżéj cytowanego artykułu.

Dla tego Rada Nadzorcza, upoważniła Dyrektora Zarząd Spółki sprawującego, do czynienia wydatków z biegiem działań Spółki połączonych i w zakresie przez tęż Radę oznaczonym zostających; z wydatków tych, równie i z wpływów w ciągu ubiegłego roku nastąpionych, złożone przez Dyrektora rachunki, dowodami opatrzone, Rada przejrzała i jako zgodne i w zupełnym zostające porządku przyjęła.

Ogólny obecny stan rachunkowy funduszów Spółki jest następujący:

A. Ruch funduszów w Kassach.

a. Kassa Depozytowa.

Po dzień 3 Maja 1856 roku wpłynęło do Kassy depozytowéj w domu handlowym Leopolda Kronenberg zostającéj:

za wykupno akcyj 569 wraz z procentem rs. 8,826 kop. 12

Od 1 Czerwca do 31 Maja 1857 r., wpłynęło od 22 uczestników Spółki za akcyj 58 po rs. 15 rs. 870.

Za procent art. 5ym ustawy wskazany od dnia 9 Marca 1855 r., do dnia wykupna akcyj przynależny rs. 65 kop. 70½,

czyli razem wpłynęło za akcyj 58 rs. 935 kop. 70½

Ogół więc pobranych przez Kassę depozytową funduszów wynosił po dzień 31 Maja 1857 r. za akcyj 627 . . . rs. 9,761 kop. 82½

Od założenia Spółki do dnia 31 Maja 1856 r. przeniesiono z Kassy depozytowéj do Kassy obiegowéj, za kwitami Dyrektora rs. 3,600.

Od dnia 1 Czerwca 1856 roku do 31 Maja 1857 roku, czyli w ciągu ubiegłego roku przeniesiono za kwitami Dyrektora do Kassy obiegowéj rs. 2,700.

Ubyło więc w Kassie depozytowéj po dzień 31 Maja 1857 roku . . . . rs. 6,300

Pozostało więc w Kassie depozytowéj z d. 1 Czerwca 1857 roku w gotowiźnie . rs. 3,461 kop. 82½

b. Kassa obiegowa.

W Kassie obiegowéj, pod odpowiedzialnością Dyrektora zostającéj, pozostało z dniem 1 Czerwca 1856 roku . . . . . rs. 183 kop. 86

Od tegoż dnia aż do dnia 31 Maja 1857 r. wpłynęło:

a. z Kassy depozytowéj rs. 2,700
b. z innych wpływów rs. 294 kop. 89½

czyli razem rs. 3,178 kop. 75½

Wydatkowano na różne zakupy i potrzeby Spółki . . . . . . rs. 2,838 kop. 1½

Pozostało więc z dniem 1 Czerwca 1857 r. w gotowiźnie . . . . . rs. 340 kop. 74

Gotowy więc fundusz Spółki z dniem 1 Czerwca 1857 wynosił:

w Kassie depozytowéj rs. 3,461 kop. 82½
w Kassie obiegowéj rs. 340 kop. 74

czyli razem rs. 3,802 kop. 56½.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Masielnica p. Lavoisier do robienia masła

z kwaśnéj śmietany.

Od czasu wystawy Londyńskiéj, gdzie rozmaitego systematu masielnice wystawione były, znaczna liczba przemysłowców pracowała nad uproszczeniem i udoskonaleniem tego gospodarskiego narzędzia. W ostatnich czasach Francuz Lavoisier wybudował masielnicę mechaniczną, bardzo prostego składu, szybko, lekko i bardzo wiele masła wyrabiającą.

Masielnicy téj przedstawiam rysunek, którego fig. 1 przecięcie podłużne, fig. 2 przecięcie poprzeczne, a fig. 3 ścianę boczną machinki z jéj mechanizmem poruszalnym oznacza.

fig. 1.

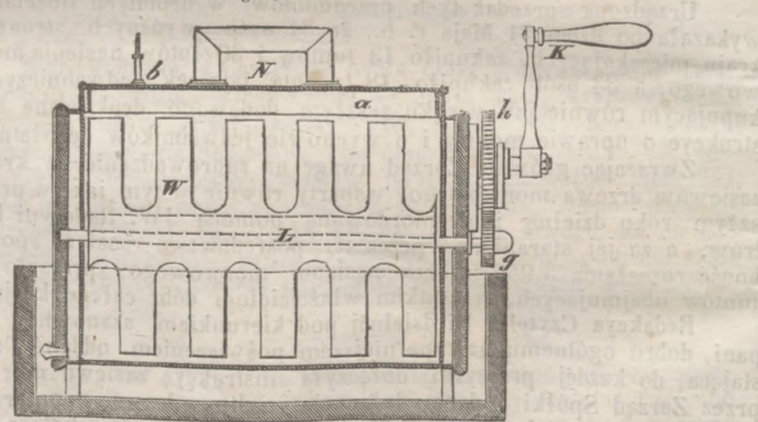


fig. 2.

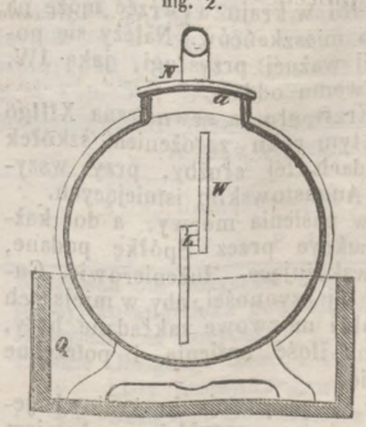


fig. 3.



Po odjęciu dekla N. wlewa się śmietana do połowy machinki. Po wypełnieniu tém nakrywa się ją szczelnie pasującą przykrywą *a*. Na przykrywie umieszczony jest do wpuszczania powie-

trza kominek *b*, otwór tego zatkany kołeczkiem, od czasu do czasu w czasie działania maszynki odtykać potrzeba. Wewnątrz masielnicy umieszczony jest mieszacz drewniany *W*, osadzony na walczyku kutym *L*, będącym osią obrotową mieszacza. Na końcu wewnętrznym walczyka osadzony tryb *g* jest poruszanym zahaczającym się z nim trybem *h*, poruszanym z pomocą korbki *K*. Oto jest cały mechanizm maszynki.

Po zrobieniu masła, co w kilka minut nastąpi, dla wylania maślanki i wyjęcia masła wysuwa się walczyk *L*, ażeby się podczas obrotu swego wraz z trybem *g* z gry nie wysuwał.

Wsuwając na powrót walczyk w mieszacz i maszynkę, potrzeba walczyk dobrze wsunąć, ażeby koniec tego wszedł dobrze w otwór *r*, co uczyniwszy, zasuwa się na powrót szyberek *p* i wprawia się w ruch maszynkę. Kręcić można z szybkością dowolną ażeby się ręka nie fatygowała.

Maszynkę tę trzeba utrzymywać w największéj czystości, po każdém jéj użyciu najdokładniéj wypłukać, wytrzéć i wysuszyć. Smarowanie trybów i osi tylko na zewnątrz wykonywa się, wewnątrz smarować jéj nie potrzeba.

Przy robieniu masła ważną jest rzeczą uważać na temperaturę śmietany: mniéj więcéj śmietana 16° ciepła trzymać powinna.

Masielnica powyższa wstawia się w skrzynkę, w którą stosownie do powietrza, zimną lub gorącą wodę, dla otrzymania potrzebnéj temperatury, wlewać potrzeba.

Maszynka taka na dwa garnce kosztuje rs. 15, na pół garnca rs. 9.

Stanisław Lilpop,
w fabryce Evans, Lilpop i Rau.

Odchody ludzkie jako nawóz.

(Dalszy ciąg.)

W południowéj Francyi używają z najlepszym skutkiem odchodów ludzkich pod uprawę najdelikatniejszych gatunków wina, drzew oliwnych i fig.

W Nicei (w Sardynii) każdy właściciel ziemski stawia przy drogach publicznych wychodki, a odchodów, tam przez podróżnych pozostawionych, używa do użyźnienia swoich pól i łąk.

Dla pokazania jaką wartość mają w Anglii odchody ludzkie, dosyć jest przytoczyć, że w okolicach Londynu fura 2-konna odchodów kosztuje rs. 1 do rs. 1 kop. 50; o mil zaś 10 od tego miasta cena jéj dochodzi do rs. 6. W tym ostatnim nawet razie jeszcze kupowanie odchodów i obracanie na nawóz sowicie się opłaca.

W *Chinach* odchody ludzkie grają nadzwyczaj ważną rolę, jest to jedyny prawie nawóz, jakiego chińscy rolnicy na użyźnienie pól swoich używają. Ażeby go zebrać w znacznéj ilości, w wielu miejscach zapraszają przejeżdżających w gościnę, a suto ich uraczywszy żądają, aby exkrementa swoje w miejscu pozostawili. Następnie mieszają też exkrementa z gliną i robią pewien rodzaj cegieł, które następnie rozkruszone na drobny proszek, wyborny stanowią nawóz. Z wyłącznego prawie używania na nawóz odchodów ludzkich, doszli według zdania Trautmana do tego, że rzadko gdzie jaki chwast lub zielsko się pokaże.

Wszelako nigdzie na tak wielką skalę odchodów ludzkich na nawóz nie obracają, jak w okolicach miasta Lille, w północnéj Francyi. W każdym domu, w miejscu beczek do odbierania odchodów, znajdują się murowane doły, zrobione z wszelką starannością w celu zapobieżenia wyciekaniu uryny lub innych części płynnych. Właściciele zaś wsi urządzają sobie niedaleko folwarku, lub nawet w pośrodku pól w bliskości dróg położonych, rodzaj dołów murowanych, z wierzchu sklepionych. W pośrodku sklepienia znajduje się duży otwór zasuwający się szybrem żelaznym, a służący do wlewania i wydobywania odchodów. Z boku sklepienia jest nie wielki otworek, umyślnie dla przystępu powietrza urządzony. Doły te są nieraz tak wielkie, że śmiało 600,000 garncy pomieścić mogą. W ziemi gliniastéj murowanie mniéj jest potrzebne, a sklepienie łatwo zastąpić można przykryciem z balów. W te to doły zwożą z okolicznych miast i miasteczek jak największą ilość odchodów ludzkich, które nieraz przychodzi bardzo drogo zapłacić, następnie zostawiają czas jakiś w spoczynku, a dopiero za okazaniem się silnéj fermentacyi wywożą na pole. Nawóz tak przygotowany nosi także nazwisko: *nawozu flamandzkiego, gadone, courte-graisse*, lub t. p.

Skoro odchody w dole fermentujące są zbyt płynne, natenczas dodają do nich rozmaitego rodzaju makuch, bądź to lnianych, bądź rzepakowych, bądź makowych; gdy zaś są za nadto gęste, w takim razie rozrzedzają je pewną ilością wody i gnojówki zwierzęcéj. Dobre przymioty nawozu flamandzkiego poznaje każdy praktyczny gospodarz po silnéj woni, po lepkości w dotknięciu, i po smaku ostrym i nieco słonawym.

W okolicach miasta Lille, używają nawozu tego w stosunku 1500—1800 garncy na nasz mórg 300-prętowy i to prawie wyłącznie pod len, rzepak, mak i tytoń. Rozlewają go albo przed siewem, albo też już po zasianiu. W pierwszym przypadku na kilka dni wprzódy dają jedną órkę, następnie bronują i przechodzą w różnych kierunkach walcem; tym sposobem doskonale spulchniwszy i zrównawszy ziemię, dowożą nawóz beczkami i wlewają do kadzi na brzegu pola umieszczonéj. Z kadzi téj, chłopcy dobrze już do tego wprawni, czerpią szufelkowatemi łyżkami, mającemi rękojeść około 5 łokci długą i rozlewają w około siebie na 3 sążnie przeszło szeroko. Skoro na pole z wozem wjechać nie można, w takim razie rozwożą nawóz za pomocą pewnego rodzaju taczek ręcznych, mających w środku zamiast skrzynki umieszczoną beczkę. Niektórzy po rozlaniu nawozu flamandzkiego, lekko go przykrywają bronami; większość jednakże sądzi, że czynność ta jest zbyteczną, bo nawóz ten i bez bronowania doskonale w pulchną ziemię wsiąknie.

Na rzepak zwykle używają nawozu flamandzkiego w ten sposób, że jak tylko wegetacya téj rośliny ożywi się na wiosnę po zimowém otrętwieniu, natychmiast rozléwają go na wierzch. Co do tytoniu, trzymają się zupełnie innéj metody: jeden robotnik idzie naprzód i tuż obok każdéj rośliny robi w ziemi otwór za pomocą stosownego narzędzia, drugi zaś za nim postępujący wlewa z konewki nieco nawozu i silnie nogą ugniata. W podobny sposób używają nawozu flamandzkiego pod buraki, marchew i w ogólności pod wszystkie rośliny okopowe.

Nawóz flamandzki podczas pory suchéj i zbytecznych upałów na pole wywieziony traci wiele na swojéj wartości, przeciwnie zaś, czas mokry i grunt nieco wilgotny bardzo działanie jego podnoszą.

Według twierdzenia praktycznych gospodarzy, odchody ludzkie nie udzielają roślinom na nich wzrastającycym nieprzyjemnego smaku; to tylko zauważali, że buraki cukrowe, odchodami temi nawożone zawierają daleko mniejszy procent cukru, a z tego powodu do fabrykacyi mniéj są przydatne.

Znakomici agronowie Hermstaedt i Schübler, według zebranych przez siebie doświadczeń, w następujący sposób oznaczają wartość nawozu flamandzkiego w porównaniu z innemi środkami nawozowemi:

Nawóz zielony wyda 5 ziarn plonu.

Kolombina (w ogólności nawóz ptasi)	wyda ich	7.
Nawóz koński . . .	»	10.
Uryna ludzka . . .	»	12.
Odchody ludzkie . . .	»	14.

Zbyteczna objętość, a ztąd utrudniony transport odchodów ludzkich, powyższym sposobem przygotowanych, skłoniły do obmyślenia środków nadania im znacznie mniejszéj objętości, przez oddalenie zbytecznéj ilości wody. Myśl ta wkrótce urzeczywistnioną została i wydała jako owoc, ową sławną *pudrettę*, nawóz nadzwyczaj skoncentrowany, silny i jedno z pierwszych miejsc pomiędzy środkami użyzniającemi trzymający. Pudretta da się tylko fabrykować w bliskości wielkich miast, tam bowiem jedynie rozporządzać można znaczną massą odchodów. Sposób jéj przygotowania w wielu miejscach Francyi i Belgii używany, jest następujący.

W przyzwoitéj od mieszkań ludzkich odległości, urządzają się płytkie basseny (w kształcie kilsztoków) bądź to z drzewa, bądź murowane, tak obszerne, aby odchody przez całą noc dowożone pomieścić w nich się mogły. Ustawiają się zaś w kształcie piętег jedne nad drugiemi nieco pochyło, tak, aby gdy się otworzy upust, odchody z jednego bassenu do drugiego spływały i tak daléj. Wybudowawszy taki jeden szereg rezerwoarów (w liczbie 4 lub 5), stawiał się obok drogi, lub nawet trzeci. Każdéj nocy przywiezione odchody wlewają się do najwyżéj położonego rezerwoaru, po napełnieniu którego do brzegów, otwiera się upust. Upustem tym wszelkie części spłyną do następnego rezerwoaru, stałe zaś prze-

staną w pierwszym. Podobnie otwierając upust w drugim bassenie zatrzymuje się jeszcze jakaś część materyi stałych, reszta zaś odchodzi do trzeciego i t. d. W ostatnim rezerwoarze już będą same prawie części płynne, które do stosownie urządzonych studni się wlewają. W zupełnie podobny sposób postępuje się z drugim szeregiem bassenów. *(Dokończenie nastąpi.)*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 1 Sierpnia. W upłynionym tygodniu mieliśmy stałą najpiękniejszą pogodę. Żniwa żytnie są na dokończeniu, a zbiór i co do obfitości i co do gatunku nic do życzenia nie pozostawia, lecz że jarzyny i pasze zaledwo połowę plonu obiecują, żyto więc na karm inwentarza w wielkiéj części się zużyje, a ogólna jest opinija, że przynajmniéj w naszéj prowincyi cena tego artykułu na obecnéj wysokiéj stopie się utrzyma. Zbiór pszenicy jeszcze nie rozpoczęty, kartofle w zachodnich Prussach i Poznańskiém bardzo piękne tudzież wybornego smaku.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń: pszenicy łaszt. 15, żyta 2, belek dębowych 6,723, sosnowych 23,173, bali łasztów 452, 72 łaszty drzewa na beczki.

Woda w Toruniu spadła z 1' 11" do 1' 10".

Ostatnia Londyńska poniedziałkowa poczta przyniosła 4 do 5 szyl. na kwarterze zniżenia. Że jednak tego rodzaju popłoch nie miał prawdziwéj zasady, we środę już angielskie targi się umocniły, a nawet za krajową pszenicę jeden do dwóch szyllingów płacono drożéj.

W południowych częściach Anglii rozpoczęte żniwa przy najpiękniejszéj pogodzie szybko postępują, uskarżają się tylko na niedostatek rąk. O wypadku zbiorów nic jeszcze pewnego nie donoszą. Nie można wszakże wątpić, że takowe wyżéj średnich okażą się.

We Francyi żniwa ogólnie są na ukończeniu, a wystawiane na targach próby są ważne i piękne. Pszenicy w snopach mniéj jak w roku zeszłym, ale spodziewają się większego omłotu. Po gwałtownym w ostatnich dniach upadku, ceny się lepiéj trzymały; choroba win skutkiem tropikalnych upałów, okazała się silniéj i gwałtowniéj jak w roku zeszłym.

W Hollandyi, Belgii i Hamburgu targi odrętwiały, a w obec zbiorów, przy pięknéj pogodzie, tranzakcye tylko do potrzeb konsumcyi ograniczały się.

W Węgrzech i południowéj Austryi żniwa ukończone miały, (jak donoszą) wypaść nader szczęśliwie pod każdym względem: jeżeli wiadomości nie są przesadzone, obfitość wszelkiego ziarna ma być nadzwyczajna, niepamiętna.

Na naszéj giełdzie sprzedający zboże, pomimo słabych wiadomości zagranicznych, z żądań swoich nic ustępować nie chcieli. W pierwszéj więc połowie tygodnia żadne interessa nie przyszły do skutku, ale w ostatnich dniach znalazła się ochota do kupna, a znaczne partye ważnego ziarna po pełnych, nawet przybierających cenach dawały się umieszczać.

Wielki obrót żyta na dostawę jesienną, nawet wiosenną miał miejsce. Zawierano umowy po 300 guld. na 123-funtowe na jesień, a na wiosnę po 320 i 325 guld. za 124 i 124⅚ funtów holl. Mówiono także o sprzedaży na konesment po 300 guld. 117-funtowéj wagi.

O groch i jęczmień dla braku prób nie było interessów, ale pozycya cen taż sama.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 494, żyta 24, jęczmienia 7, rzepiku 72.

płacono za łaszt	wagi funt. hol.	guld prus.	korzec warsz. rs.	k.	rs.	k.
Pszenicy	od 125 do 128	470 do 582	5	30	6	57
»	129 — 133	555 — 595	6	26½	6	72½
»	134 — 137	625 — 660	7	5	7	44½
Żyta	120 — 125/6	318 — 340	3	56½	4	83½
Jęczmień	108 — 112	318 — 345	3	56½	3	90
Grochu		330 — 390	3	72	4	40
Rzepaku		690 — 703	7	67½	7	92½

Śledzie po ostatnich cenach Szotty Grossbergu 12⅓, angielskie na jesień 13.

Węgle kamienne do kuźni 13⅚ do 14⅓ talarów.

Węgle płomienne do machin 14½ do 15 tal.

Guano 5½ talarów centnar.

Kursa zamian. Londyn 199, Hamburg 45. Amsterdam 100½.

Alexander Makowski.

UWIADOMIENIE

dla szanownych akcyonaryuszów machiny żniwnéj,
wynalazku p. Tyminieckiego.

Gdy z powodów nieprzewidzianych, dostawienie machiny żniwnéj (wynalazku p. Tyminieckiego) do dóbr Krobowa pod Grójcem, doznało w roku zeszłym opóźnienia, a tém samém i termin oznaczony do wylosowania pomienionéj machiny, wedle ogłoszenia zamieszczonego w Korrespondencie nr. 101 z roku 1855 przy Gazecie Warszawskiéj wychodzącym, bezskutecznie upłynąć musiał,—przeto podpisany ma honor szanownym akcyonaryuszom niniejszém donieść, że obecnie rzeczona machina żniwna znajduje się w Krobowie, gdzie też za zezwoleniem właściciela pomienionych dóbr można się o skutkach działania, oraz o składzie téj machiny przekonać.

Termin zaś do wylosowania machiny żniwnéj, oznacza się na dzień 22 sierpnia (3 września) 1857 roku, na godzinę 11tą z rana w mieście Grójcu. Raczą więc szanowni akcyonaryusze na takowy termin do Grójca przybyć, celem wysłuchania zarazem sprawozdania z całego tego akcyjnego przedsięwzięcia, które dla wiadomości szanownym akcyonaryuszom przedstawioném będzie.

W Nowéj wsi dnia 16 (20) Lipca 1857 roku.

Adof Schuch.

Pierwsza Szląska fabryka nawozów proszkowych w Wrocławiu.

Pod tą firmą egzystująca tu w miejscu fabryka, wyrabia według zasad nauki **Chemiczny nawoz w proszku**, który zawiera w sobie wszystkie organiczne i nieorganiczne części do użyźnienia roślinnego potrzebne, skoncentrowane w formie łatwo rozpuszczającéj się.

Najdoświadczeńsi Niemieccy Agronomowie uznali ten wydoskonalony chemiczny surrogat, jako ważny i celowi swemu zupełnie odpowiadający przedmiot, który przy swéj tanności i ciągle ku udoskonaleniu dążącéj uprawie ziemi, wkrótce stać się może niezbędnym artykułem w każdém gospodarstwie.

Pragnąc ułatwić JWW. i WW. Panom nabycie onego, ustanowiliśmy w osobie p. Henryka Ollendorffa na Królestwo Ajenta Jeneralnego naszych wyrobów, którén przyjmując obstalunki, każdemu na żądanie przepisy użycia i cenniki naszych fabrykatów udzieli.

Wrocław dnia 10 Lipca 1857 roku.

Pierwsza Szlązka Fabryka Nawozów Proszkowych.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam honor zawiadomić JWW. i WW. Panów gospodarzy, iż przyjmuję obstalunki na powyższe nawozy, które z jak największą akuratnością i spiesznością uskutecznię. Przepisy użycia takowych i rozbiór czyli analiza chemiczna, wraz z cennikiem znajdują się u mnie, w polskim i niemieckim języku i każdemu zgłaszającemu się do Kantoru mego, tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj nr. 753, w domu W. Fraget na 2gim piętrze, bezpłatnie udzielam. *H. Olendorff*,

Jeneralny Ajent pierwszéj Szląskiéj Fabryki Nawozów proszkowych w Wrocławiu.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 2 Sierpnia 1857 roku. PAPIERY	żądają	płacą
Rossyjska 5ta pożyczka, nowa 5%	—	83⅛
Rossyjsko-angielska pożyczka 5%	—	110¼
Rossyjska 6ta pożyczka 5%	—	108
Polskie Obligacye Skarbu 4%	—	84½
» Listy Zastawne nowe	92	91¾
» Obligacye 500-złotowe	—	89¼
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 złp.	—	95¼
» B. 200 »	—	22¼

W Drukarni Gazety Warszawskiéj. — Wolno drukować. — W Warszawie dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1857 roku — Starszy Cenzor, Radca Honorowy, **T. Hertz.**